Nakład 22.500 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 313. Sosnowiec, piątek 29 listopada 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00 Adres administracji: Piłsudskiego Nr 3, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC. ul. Kościuszki.

Komisarz Cziczerin posłem w Warszawie?

Poseł Bogomołow wyjeżdża do Londynu.

RYGA, 28. 11. Poseł sowiecki w Polsce Bogomołow został odwołany.

P. Bogomołow, którego przyjazd do Moskwy jest oczekiwany w dniu dzisiejszym **obejmie stanowisko rady cy ambasady sowieckiej w Londynie.**

Wyjazd p. Bogomołowa do Londynu spodziewany jest w ciągu naj bliższych dni.

W podróży z Moskwy do Londynu p. Bogomołow zatrzyma się prawdopodobnie w Warszawie, by złożyć p. prezydentowi Rzeczypospolitej listy odwołujące.

WIESBADEN, 28. 11. Do kół kuracjuszów, utrzymujących bliższe stosunki z Cziczerinem, przenikają obecnie niektóre szczegóły, dotyczące wizyty Karachana, byłego komisarza spraw zagranicznych Sowietów.

Karachan zaproponował mu imie niem rady komisarzy ludowych stanowisko posła sowieckiego w Warszawie, mające się opróżnić z powodu projektu odwołania Bogomołowa. Cziczerin miał się udać do Moskwy dla otrzymania instrukcyj. Propozycja spotkała się z odmową ze strony Cziczerina, tak, że Karachan, nie załatwiwszy otrzymanego polecenia, opuścił Wiesbaden.

Powodów ,dla których Cziczerin wzbraniał się powrócić do Rosji, nie trzeba tłumaczyć, wyjaśnia je bowiem najdobitniej los szeregu byłych dostojników sowieckich, któ rzy zaufali wysłannikom Kremla, powrócili do Moskwy i stanęli pod ścianą.

Marszałek Piłsudski przybył z Wilna do Warszawy.

WILNO, 28.11. Dziś marszałek Piłsudski opuścił Wilno.

Na dworcu żegnali go wojewoda Raczkiewicz, przedstawiciele miasta i t. d.

Marszałek Piłsudski odjechał w specjalnym wagonie doczepionym do rannego pociągu Wilno — Warszawa.

Do Warszawy marszałek przybył o 6.30 wieczorem. Na dworcu oczekiwali go: prezes rady ministrów p. Switalski, min. Prystor, min. Składkowski, przedstawiciele władz samorządowych i t. d.

Zaraz po powrocie, marsz. Piłsudski odbył rozmowę z premjerem Switalskim.

PRZED ZWOŁANIEM SESJI SEJMOWEJ.

WARSZAWA, 28. 11. (wł.) Jak słychać, marszałek Daszyński ma zamiar zwołać 5 grudnia posiedzenie sejmu.

W związku z tem centrolew obradują, czy w dalszym ciągu ostawać przy wyrażeniu votum nieufności rządowi.

STUDENCI BRONIĄ SIĘ PRZED EKSMISJĄ.

WARSZAWA, 28. 11. (wł.) Miał tu miejsce charakterystyczny wypadek.

Zamieszkali w domu akademickim, mieszczącym się w koszarach Blocha, studenci otrzymali nakaz opuszczenia domu.

Stu studentów zabarykadowało się w domu i nie chce opuścić lokalu.

Nacjonaliści niemieccy uważają układ likwidacyjny

z Polską za naruszenie konstytucji.

BERLIN, 28. 11. Prasa nacjonalistyczna twierdzi, że układ likwidacyjny, w którym Niemcy rezygnują z pretensyj obywateli Rzeszy do odszkodowań za zlikwidowaną własność, narusza artykuł 105 konstytucji, gwarantujący obywatelowi swobodę dochodzenia swoich praw przed sądem.

W tym stanie rzeczy ustawa o ratyfikacji układu likwidacyjnego wymagałaby większości dwu trzecich w Reichstagu.

„Upiór Düsseldorfu“ pisze listy z Zagłębia Saary.

BERLIN, 28.11. Do różnych gazet Zagłębia Saary nadchodzi w ostatnich dniach mnóstwo anonimowych listów, noszących podpis »Düsseldorfer Massenmörder«. W listach tych autor albo autorzy oświadczają, że morderca przeniósł obecnie swą działalność do Zagłębia Saary. Przestrzega on policję przed prześladowaniem i śledzeniem go, grożąc w przeciwnym razie policji, że funkcjonarjusze jej mogliby podzielić los ofiar w Düsseldorfie. Listy podobne otrzymała również policja w Saarbrücken.

Cyrkowy skok skutego bandyty

BYDGOSZCZ, 28. 11. Niebezpieczny bandyta 32-letni Antoni Dopierała, odsiadujący karę 10-letniego więzienia w Aleksandrowie Kujawskim za mord rabunkowy, transportowany był pociągiem osobowym do więzienia w Toruniu.

W czasie jazdy Dopierała poprosił konwojującego go posterunkowego o otwarcie okna, gdyż gorąco w przedziale przyprawiło go o ból głowy. Posterunkowy nie przypuszczając, by skuty w kajdany więzień mógł wyskoczyć oknem, uczynił zadość jego prośbie.

Korzystając z chwilowej nieuwagi posterunkowego, bandyta jak najzwinniejszy ekwilibrysta jednym susem wyskoczył oknem.

Mimo natychmiastowego prawie zatrzymania pociągu i skrzętnych poszukiwań, na ślad bandyty, który pod osłoną ciemności nocnych zdołał umknąć, nie natrafiono.

Wykrycie szajki handlarzy żywym towarem.

WARSZAWA, 28. 11. (wł.) Wykryto tu szajkę handlarzy żywym towarem, z niejakim Furmańskim na czele.

Handlarze ofiary swe umieszczali chwilowo w lupanarach przy ul. Kruczej i Złotej.

Rewizja przeprowadzona w lokalach dała niespodziewany wynik. Z rąk handlarzy zdołano wyrwać dwie siedemnastoletnie łodzianki: Antonowiczównę i Wismanównę, porwane z domów rodziców.

Swiętokradcy obrabowali kościół.

BYDGOSZCZ, 28. 11. Nocy wczorajszej kilku nieujętych dotychczas świętokradców włamało się do zakrystji kościoła farnego w Dąbrówce pod Starogardem.

Nie mogąc dostać się do nawy głównej, złodzieje wynieśli z zakrystji katafalk i, przystawiwszy go do jednego z okien, przedostali się w ten sposób do wnętrza, gdzie rozbili tabernaculum, zabierając złotą monstrancję i liczne przedmioty liturgiczne. Następnie rozbili skarbonki i wypróżniwszy ich zawartość zbiegli w niewiadomym kierunku.

Nieprawdziwa wiadomość.

WARSZAWA, 28. 11. Podana przez „Expres Poranny“, a powtórzona przez nas wiadomość o pociągnięciu do odpowiedzialności posła Pragiera za rzekome nadużycia — jest nieprawdziwą.

Dwa dni i dwie noce

na zlodowaciałym bloku skalnym.

ZAKOPANE, 28. 11. Jeden z absolwentów gimnazjum wybrał się w niedzielę na wycieczkę w góry. Wyszedł sam, a za nim mieli podążyć koledzy, dla których pozostawiał znaki na śniegu.

Gdy po dwu dniach nie powrócił, wyruszyło na poszukiwanie go pogotowie tatrzańskie. Znaki na śniegu zauważono już w dolinie Strążyskiej na drodze doliny Litworowej.

Tu na urwistym bloku skalnym na wysokości 80 metrów znaleziono śmiałka skostniałego z zimna i napół żywego. Zlodowaciały teren nie pozwalał mu zupełnie ruszyć się z miejsca. W rozpaczliwem położeniu przebył dwie noce i dwa dni przy temperaturze 8 stopni poniżej zera.

TELEFON Z POWIETRZA.

WARSZAWA, 28. 11. (wł.) Dziś, w godzinach popołudniowych odbyła się na lotnisku mokotowskiem próba zastosowania telefonu na samolotach.

Lotnicy połączyli się telefonicznie z szefem zaopatrywania min. spraw wojskowych p. Zarzyckim i złożyli mu meldunek o dobrym dzia łaniu wynalazku, dokonanym przez polaka.

Gmina żydowska płaciła

wekslami niewykupywanemi nauczycieli

ŁODZ, 28.11. W prywatnej szkole powszechnej Talmud Tora przy gminie żydowskiej w Tomaszowie wybuchł strajk nauczycieli z powodu niewypłacenia im zaległych pensyj. Z wypłatą pensji zalegano już od pół roku. Gmina płaciła nauczycielom należność wekslami, których następnie nie wykupywała, dopuszczając je do protestu.

Samoloty zawadzają o domy.

Dwie katastrofy w Nowym Jorku.

BERLIN, 28. 11. Największy amerykański samolot uległ w pobliżu lotniska kastrofie i spłonął.

Samolot najechał na położony w pobliżu lotniska dom, odbił się od dachu i runął na ziemię. Wskutek gwałtownego uderzenia nastąpił wybuch zbiorników benzyny i pożar. Od płonącego samolotu zajęły się dwa pobliskie budynki i spłonęły doszczętnie.

Pasażerowie zdołali się uratować.

Analogiczna katastrofa wydarzyła się na Long Island, gdzie samolot zawadził o dach domu i runął na ziemię. Pilot zabił się na miejscu

„POLSKA STANIE SIĘ JEDNEM Z NAJPOTĘŻNIEJSZYCH PAŃSTW W EUROPIE".

PARYŻ, 28.11. W sali miejskiej w dzielnicy Neuily odbył się wczoraj wieczór odczyt deputowanego miasta Lyonu Antoniego Salles'a o ostatniej podróży parlamentarzystów francuskich do Polski.

Prelegent opisał szczełowo podróż parlamentarzystów francuskich zatrzymując się dłużej nad wystawą w Poznaniu, oraz większemi ośrodkami przemysłu. Zwiedzenie G. Śląska, Borysławia, wreszcie Gdyni wywołało u gości francuskich prawdziwy zachwyt nad dowodami energji i pracowitości Polaków.

Niejeden z parlamentarzystów, grzeszący — jak przyznał mówca — jak wiele Francuzów, nieznajomością Polski, przekonał się na miejscu o tężyźnie narodu polskiego i o jego zaletach, dzięki którym, jeżeli danem będzie Polsce spokojnie pracować chociaż przez 20 lat, to stanie się ona niezawodnie jednym z najpotężniejszych państw w Europie.

Po odczycie odbył się pokaz filmu z podróży parlamentarzystów francuskich.

SOWIETY ODRZUCAJĄ „Z OBURZENIEM" INTERWENCJĘ LIGI NARODÓW W SPORZE CHIŃSKO-SOWIECKIM.

MOSKWA, 28.11. Pod przewodnictwem Rykowa odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady komisarzy ludowych Unji sowieckiej, w którem brał udział Stalin i Mołotow, rada komisarzy ludowych zajęła się konfliktem zbrojnych na Dalekim Wschodzie i przyjęła rezolucję, zwracającą się z oburzeniem przeciwko wszelkiej interwencji ligi narodów, w sprawie sporu sowiecko-chińskiego.

Rada komisarzy ludowych twierdzi, że Unja sowiecka nie jest chłonkiem ligi narodów i nie może dopuścić do mieszania się genewskiej instytucji do konfliktu na Dalekim Wschodzie.

WYSTĘPY USYPIACZA.

WILNO, 28.11. Od pewnego czasu w Oszmianie grasował nieznany osobnik który podając się za przedstawiciela firm handlowych i kupca zdołał nawiązać stosunki z miejscowymi handlarzami olśniewając ich projektem założenia wspólnego przedsiębiorstwa.

Onegdaj w dzień nieznajomy wstąpił do piekarni Epsztejna i pod pretekstem napisania listów dostał się do mieszkania piekarza.

Obecną tam żonę Epsztejna począł on zabawiać rozmową w trakcie której poczęstował cukierkami, po spożyciu, których Epsztejnowa zasnęła. Rabuś zrewidował w tym czasie mieszkanie i zabrał skryte w szafie 1600 dolarów i przez nikogo niezauważony zbiegł.

Mimo pościgu zdołał on ujść przed policją i najprawdopodobniej odjechał najbliższym pociągiem lecz dokąd niewiadomo.

4000 kolonistów niemieckich wypuszczają Sowiety zagranicę.

MOSKWA, 28.11. Komisarz dla spraw zagranicznych Litwinow zmienił w ostatniej chwili stanowisko swe w sprawie emigrantów niemieckich, pozwalając na emigrację 4000 kolonistów, podczas gdy 9000 zostaje zatrzymanych w Rosji Sowieckiej. Jak informują z kół zbliżonych do ambasady niemieckiej, zatrzymanie kolonistów niemieckich, którzy wysprzedali wszystkie swoje ruchomości wpędzi ich w niesłychaną nędzę. — Wszelkie wysiłki rządu niemieckiego, aby uzyskać pozwolenie na wyjazd dalszej partji kolonistów spełzły na niczem.

Ku pamięci nieśmiertelnych bohaterów.

W rocznicę powstania listopadowego.

Cierniowy łańcuch czynów w porozbiorowej dobie dziejów Polski wyrósł jedynie z mocnej wiary i nadziei w zmartwychwstanie Ojczyzny. Z niej też wynikł żywiołowo i spontanicznie wybuch zbrojny w dniu 29 listopada 1830 r.

Wiąże się on ściśle z tym kierunkiem ówczesnego politycznego myślenia, który od powstania Kościuszkowskiego począwszy, zmartwychwstania Polski widział jedynie na drodze orężnego czynu. Takie przekonanie wiodło naród cały przez okres wojen napoleońskich, a wyprawa Napoleona na Moskwę w roku 1812 zdawała się wieńczyć jego gorące nadzieje.

Stało się jednak inaczej, ponieważ klęska Napoleona w Rosji i późniejszy jego upadek rozwiały nadzieje polskie w kierunku orężnego rozwiązania sprawy polskiej przy pomocy wojsk napoleońskich.

Poczęto wtedy liczyć już na własne siły i potajemnie rozpoczęły się powoli przygotowania do zbrojnego powstania. Wybuch jego przyspieszyły jeszcze nienormalne warunki, w jakich żyło ówczesne Królestwo Kongresowe, pozostające mocą traktatu wiedeńskiego w nierozerwalnym związku z despotyczną Rosją.

Nie mógł jednakże poddać się spokojnie przemocy obcego tyrańskiego rządu naród tak miłujący wolność, jakim jest naród polski. Siłą rzeczy więc rosło i potężniało z dnia na dzień jedno gorące pragnienie odzyskania utraconej wolności i własnej niezależnej państwowości.

I przyszło to, co w takich warunkach nieodwołalnie przyjść musiało.

Wybuch powstania 29 listopada zniósł od pierwszego zamachu konstytucyjną władzę naczelną Królestwa Polskiego, z gruzów wy, przekształcony wolą Chłopie już rewolucyjny rząd tymczasowy, przekształcony wolą chłopkiego na ściślejszą radę najwyższą.

Co prawda, celem tego zbrojnego wybuchu nie była jeszcze Polska wolna i zjednoczona, nie było nawet wolne zupełnie Królestwo Kongresowe. Wypadki w Warszawie miały na pierwszym celu zmuszenie cara Mikołaja do zagwarantowania gwałconej na każdym kroku konstytucji Królestwa Kongresowego, czego nie zdołano przedtem uzyskać na drodze legalnej.

I z tego powodu kierownictwo powstania powstrzymywało wszelką śmielszą inicjatywę strategiczną, by nie wykroczyć poza warunki traktatu, przywiązujących Królestwo Polskie do Rosji; dlatego też trzymano wojska w granicach Królestwa, zwlekając z podjęciem instynktowo tylko rozumianego przez społeczeństwo, a jedynie wówczas racjonalnego hasła ruszenia na Litwę, gdzie za Niemnem i Bugiem było prawdziwe życie dla powstania polskiego.

Powstanie rozpoczęte w listopadzie 1830, przetrwało aż do września 1831 roku, roznosząc szeroko po świecie sławę polskiego oręża. Grochów, Wawer, Ostrołęka, Olszynka, obrona Warszawy — pozostaną na zawsze chlubnemi pomnikami męstwa i dzielności naszego żołnierza.

I chociaż powstanie zduszono, to jednak ta noc listopadowa, hucząca armatniemi gromami i jasna od wystrzałów, została wryta w duszę narodu, jako symbol ducha przeciw niewoli, jako jego płomienny znak nienawiści do zaborczych tyranów.

Ta krwawa ofiara listopadowych bohaterów nie poszła na marne. Pamięć ich uczyła czcić i kochać ziemię ojców naszych, bronić jej do ostatniej kropli krwi przed zaborczością wrogów.

Ich przykład był nam zawsze otuchą i nadzieją lepszej przyszłości.

Dzisiaj, gdy „sen o wolności" stał się jawą, gdy za rok już obchodzić będziemy 100-ną rocznicę tego ofiarnego czynu, uczcijmy pamięć listopadowych bohaterów, jak na wdzięcznych potomków przystało, składając uroczyste ślubowanie wytężenia wszystkich sił naszych we wspólnej pracy dla jednego celu: dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i obrony Jej niepodległości.

Ci zaś niezapomniani bohaterzy nasi niechaj spoczywają w spokoju, a krew ich męczeńska, którą obficie zrosili ziemię polską, niechaj przyniesie plon przeogromny, niech będzie fundamentem świetlanej przyszłości naszej.

Cześć bohaterom powstania listopadowego!

Przedszkola, jako kuźnie charakteru dziecka.

Szkoły powszechne, stanowiące niejako wstęp do nauki, a zarazem grupujące obowiązkowo wszystkie dzieci na 7 lat pracy w ławce szkolnej, poczynając od lat 7, nie są jednak w życiu wielu naszych przyszłych obywateli kraju — pierwszem zetknięciem się z życiem szkoły. Tym pierwszym etapem są bowiem przedszkola, do których uczęszczają malcy w wieku od 3 do 6 lat

Przedszkola te stanowią właśnie pierwsze ogniwo systemu wychowawczego. Zadaniem ich jest rozwijać zdolności indywidualne oraz instynkt społeczny u dzieci, będących w wieku najważniejszym dla kształtowania tych cech emocjonalnych i intelektualnych, które nazywamy ogólnie charakterem.

Jeśli więc chodzi o urobienie w dziecku charakteru i pozytywnych cech społecznych, przedszkola odegrać mogą wielką rolę, a cóż dopiero mówić o dzieciach ludzi ubogich, o dzieciach ulicy, pozbawionych w domu dobrego wpływu wychowawczego i odpowiednich dla rozwoju umysłu i charakteru warunków.

Nazwa „przedszkole" powstała dopiero po wojnie, dawniej nazywały się one ochronami.

Pierwsza w Polsce ochrona założona została w 19 wieku przez warsz. towarzystwo dobroczynności i przeznaczona była dla dzieci w wieku przedszkolnym. Później jednak ochrony zaczęły odgrywać rolę tajnych szkółek polskich. Przyjmowano do nich dzieci starsze tak, że pierwotny ich cel — wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym — właściwie uległ przemianie, pod wpływem aktualnych warunków życia społecznego.

W czasie wojny znowu ochrony zajmowały się przedewszystkiem akcją filantropijną, dożywianiem i rozdawaniem odzieży dla dzieci

Dopiero po zakończeniu wojny ochrony weszły na właściwą drogę rozwoju i wówczas to uzyskały dzisiejszą swą nazwę — przedszkoli.

Takich przedszkoli mamy na terenie Zagłębia 65, w których pracuje 70 nauczycieli, wychowując około 2000 dzieci.

Większość przedszkoli prowadzona jest przez różne instytucje społeczne oraz poszczególne przedsiębiorstwa fabryczne. utrzymujace przedszkola tylko dla dzieci swych urzędników i robotników.

Musimy jednak zdać sobie jasno sprawę, że ilość przedszkoli jest u nas niewystarczająca i znacznie więcej mamy kandydatów do przedszkoli, aniżeli mury ich mogą pomieścić. Co roku duża liczba zgłaszających się dzieci ze smutkiem odchodzi od drzwi przedszkoli. Brak miejsc nie pozwala niestety na ich przyjęcie. I w tej dziedzinie daje się nam dotkliwie we znaki nasza ciężka sytuacja mieszkaniowa.

Większość lokali, w których obecnie znajdują się przedszkola, nie odpowiada swemu przeznaczeniu. Są one zazwyczaj ciasne, mieszczą się w domach nieskanalizowanych, brak jest ogródków, placów do zabaw i gier, co stanowi poważną lukę w należytem prowadzeniu przedszkoli.

Poza tem organizacja przedszkoli wymaga 3 oddziałów, brak jednak odpowiednich lokali sprawia, że 3 i 2-oddziałowych przedszkoli nie mamy prawie wcale, reszta to przedszkola przeważnie jednooddziałowe. Jest rzeczą zrozumiałą, że przy jednooddziałowych przedszkolach łączyć trzeba w jednej grupie dzieci o zbyt różnym poziomie wieku, co ogromnie utrudnia pracę i daje dzieciom znacznie mniejsze korzyści wychowawcze.

Doceniamy dziś wszyscy w wychowaniu dziecka znaczenie przedszkoli i zdajemy sobie sprawę, że nie powinno być dziecka, dla którego w przedszkolach zabrakłoby miejsca. Mamy na myśli w pierwszym rzędzie dzieci robotnicze. Dla tych tysięcy małych obywateli, żyjących w okropnych warunkach na terenie naszego Zagłębia, możność wychowywania się w przedszkolach byłaby wielkiem dobrodziejstwem. Dziś te młode latorośle, nim pójdą do szkoły powszechnej spędzają czas w wilgotnych ciemnych norach —mieszkaniach robotniczych lub też wychowuje je ulica, spaczając już w zaraniu charaktery tych małych istot.

Do wielu więc spraw pilnych i palących staje w pierwszym szeregu sprawa organizowania jaknajwiększej ilości przedszkoli dla dzieci. O tem w pewnym rzędzie winny pomyśleć nasze samorządy.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 29 Piątek	Dziś: Saturnina Jutro: Andrzeja Wschód słońca: 7.17 Zachód „ 15.51

RADJO.

WARSZAWA.

Piątek, 29 listopada.
11.58. Sygnał czasu z Warsz.
12.05. Koncert z płyt gramof.
13.10. Kom. meteor.
15.00. Kom. gospodarczy.
15.20. Przegląd wydawnictw perjod. — omówi prof. H. Mościcki.
15.45. Kącik krótkofalowy (Kom. Pol. Klubu Radjonadawców.
16.15. Muzyka z płyt gramof.
17.15. „Przechadzki art. po Warszawie" — wygł. dr. M. Hensel.
17.45. Koncert chóru Cerkwi Św. Magdaleny w Warszawie pod dyr. M. Piekarskiego.
18.45. Rozmaitości.
19.10. Giełda rolnicza.
19.25. Muzyka z płyt gramof.
19.58. Sygnał czasu z Warsz Obs. Astronom.
20.00. Odczytanie programu na dzień nast.
20.05. Pogadanka muz. wygł. p. K. Stromenger.
20.05. Koncert symf. z Filh. Warsz. Ork. filh., R. Nillus (dyrekcja) i Zlatko Balakowie (skrz.).
W przerw. kom. Teatrów Miejsk. i meteor., polic., sport. „Ostatnia fala", kom. PAT., oraz retransm. ze stacji zagranicznych.

KATOWICE.

Piątek, 29 listopada.
11.58. Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Marj. w Krakowie.
12.05. Koncert z płyt gram.
16.00. Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. i kom. Teatru Pol.
17.15. „Poeta i przechodzień, poezje własne dla dzieci wygłosi Staudinger w djalogu z St. Nitschem.
17.45. Audycja ku uczczeniu Rocznicy Powstania Listopadowego.
18.45. Rozmaitości. zapowiedź programu na dzień nast., kom. Teatru Poł. oraz przegląd widowisk.
19.05. R. Sumowski: „Z panteonu rycerskiego ducha — W rocznicę Powstania Listopadowego".
19.30. Red. M. Orlicz: „Rok 1830 w literaturze sceny polskiej".
19.58. Sygnał czasu z Warszawy.
20.00. Kom. sportowe.
20.05. Transm. z Warsz. oraz zapowiedź programu na dzień nast. w języku franc.
23.00. Skrzynka pocztowa w języku franc. Korespondencję słuchaczy zagr. (z Europy, Afryki, Azji itd.) omówi Dyr. Programów St. Tymieniecki.

Co wyswietlają kina:

Kino „Wawel" »Ludzie bez oblicza«.

Kino „Odeon" Za grzechy ojców.

Kino „Momus" »Przedpiekle«.

Kino „Iluzjon" Policmajster Tagiejew

Z Kielc.

(k) Osobiste. Starosta pow. miechowskiego p. Pohowski został przeniesiony do Grodziska Mazowieckiego, województwa warszawskiego.

(k) **Osobiste.** P. Ludwik Śląpek zastępca notarjusza w Kielcach, został mianowany notarjuszem w Misze (woj. nowogródzkiego).

(k) Ruch służbowy w województwie. W resorcie ministerjum skarbu zostali przeniesieni: Wiktor Koźmiński sekwestrator w 9 st. sł. — z 3 urzędu skarbowego w Częstochowie do urzędu skarbowego podatków i opłat; Adam Bochenek, rewident kontroli skarbu w 11 st. sł. w Będzinie do brygady kontroli lotniczej; Józef Neugebauer, komisarz kontroli w 10 st. sł. — z brygady lotniczej do Będzina.

Dopuszczony został do służby przygotowawczej na stanowisko urzędnika 1 kat. Sylwester Krzyżanowski w 10 st. sł. w urzędzie akcyzowym w Radomiu.

(k) **Subsydjum na dalszą rozbudowę stadjonu.** Na skutek starań gen. Łuczyńskiego ministerjum pracy i opieki społecznej przyznało 22 tysiące zł., płatne w 3 ratach na dalszą rozbudowę kieleckiego stadjonu.

Zmiany w zarządzie izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Wiceprezes izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu (sekcja handlowa) p. Cholewicki z Częstochowy złożył w dniu onegdajszym swój mandat, nie podając bliższych motywów ustąpienia.

Chcąc się dowiedzieć kto będzie ewentualnym następcą p. Cholewickiego, zwróciliśmy się w tej sprawie do wiceprezesa stowarzyszenia kupców Zagłębia Dąbr. i radcy izby przem. - handl. p. Pawła Kucharskiego.

P. Kucharski oświadczył nam, że ze względu na dobro instytucji i należyty tok pracy pożądanem jest, aby w zarządzie izby pozostali ludzie zamieszkali na miejscu. Zdaniem p. Kucharskiego wiceprezesem izby zostanie wybrany p. Gruszczyński, obecny członek zarządu izby, a na członka zarządu zostanie powołany p. Janicki, prezes rady organizacyj kupieckich Zagłębia Dąbrowskiego.

Jak się dowiadujemy, urzędujący wiceprezes izby przem.-handl. w Sosnowcu inż. Mirowski (sekcja przemysłowa) opuścił Zagłębie, przenosząc się na stałe do Warszawy. P. Mirowski zatrzymał jednak swój mandat, tak że zmiana na tem stanowisku jest narazie nieaktualna.

Żelazny kapitał na budowę szkół.

Z rady szkolnej powiatowej.

Na onegdaiszem posiedzeniu rady szkolnej między innemi, zaopinjowano kilkanaście podań nauczycieli o przeniesienie, zatwierdzono na członka dozoru szkolnego w Ożarowicach p. Franciszka Wyleżka, a na zastępcę p. Stanisława Gajdzińskiego, oraz na członka dozoru szkolnego w Będzinie p. Jozuego Rappaporta.

Rozpatrzono konkursy na posadę kierowników publicznych szkół powszechnych: nr. 8 w Będzinie, nr. 3 w Strzemieszycach Wielkich i Niwce, a na posadę kierowników publicznych szkół powszechnych: w Zagórzu i Klimontowie postanowiono ogłosić ponownie konkurs, z powodu braku dostatecznej ilości podań

Następnie wydano zezwolenie p. Mordechajowi Jankielewskiemu z Niwki na prowadzenie zbiorowych lekcyi prywatnych w zakresie nauk judaistyczno-hebrajskich w Niwce w domu bóżnicznym.

Pozatem postanowiono zorganizować dla nauczycielstwa z tut. powiatu kursy przygotowawcze do egzaminów praktycznych.

Dłuższą i poważną dyskusję wywołał wniosek inż. Marjana Czaplickiego członka sejmiku — o zorganizowanie w powiecie będzińskim żelaznego kapitału na budowę szkół.

Budowa szkół w powiecie będzińskim w porównaniu z przyrostem dzieci posuwa się b. powoli i jest obawa, że za parę lat stan ten spowodować może katastrofę, gdyż połowę dzieci w wieku szkolnym nie będzie mogło zupełnie korzystać z nauki z braku pomieszczeń. Już obecnie w niektórych szkołach nauka prowadzona jest na trzy zmiany oraz są gminy, które w żadnym wypadku bez pomocy nie przystąpią do budowy szkół.

Rada szkolna powiatowa postanowiła przystąpić do akcji budowy szkół przez stworzenie kapitału żelaznego i w tym celu zwrócić się o pomoc do samorządów terytorjalnych, sejmiku i społeczeństwa.

Kilka słów o stypendjach magistratu kieleckiego.

Udzielanie stypendjów jest niezmiernie ważną i trudną sprawą.

Chodzi tu bowiem o to, aby ze stypendjów korzystali ci, którzy naprawdę na to zasługują.

Mało, jeśli ktoś bierze pod uwagę wyłącznie tylko niezamożność danego ucznia, czy studenta. Gdyby tych stypendjów była dostateczna ilość, sprawę tę możnaby w ten sposób traktować.

Wobec smutnego jednakże faktu dalekich ograniczeń należy, po za niezamożnością brać pod uwagę uzdolnienie danego ucznia, czy studenta.

Tymczasem, jeśli chodzi o stypendja magistratu miasta Kielc, to sprawa ta absolutnie nie była brana pod uwagę.

W obecnym roku, komisja stypendjalna wyłoniona z rady miejskiej przyznała 10 stypendjów dla uczniów szkół średnich zawodowych oraz studentów wyższych uczelni.

Ciekawym, rzucającym niezbyt wyraźne światło jest fakt, że wśród szczęśliwych wybrańców znajduje się żyd Rzędowski, który niewiadomo z jakiego powodu otrzymuje od kilku lat stypendja.

Jest to bowiem syn bardzo zamożnych rodziców, którzy rzekomo odmawiają mu wszelkich pomocy materjalnych na dalsze studja.

Czy „powód" ten może być wogóle powodem do udzielania temu studentowi stypendjum?!

Przecież to jest zbrodnia w stosunku do innych naprawdę niezamożnych a wielce uzdolnionych młodych ludzi, którzy z braku jakichkolwiek funduszów nie mogą się kształcić.

Czy komisja stypendjalna zastanawiała się poważnie nad tem?

Przed kilkoma dniami, w związku z wystawą obrazów adeptów sztuki, „Opinja" kielecka poruszała sprawę udzielenia pomocy materjalnej utalentowanemu, młodemu malarzowi p. Wacławowi Perendykowi, którego prace zdradzają nietylko duże uzdolnienie malarskie, ale rzadko spotykaną indywidualność i nieskrępowanie narzuconych z góry form.

Przykro pomyśleć, że taki talent, który przecież dopiero kiełkuje, a który w przyszłości może przynieść wspaniałe rezultaty, wskutek braku odpowiedniego szkolenia — może się zupełnie zmarnować.

Solidaryzując się z wystąpieniem „Opinji„ zwracamy się z apelem do rady miejskiej, by ta łaskawie zechciała rozważyć tę sprawę.

Powtarzamy — szkoda marnować talentu.

(k) **Z tow. miłośników sztuki w Kielcach.** Chóry t-wa, męski i mieszany, od dnia 15 września do 11 listopada, brały bezinteresowny udział w następujących uroczystościach:

1) 15 września w uroczystości podniesienia Krzyżów kościoła św. Krzyża.

2) 3 listopada przy odsłonięciu pomnika Niepodległości.

3) 10 listopada w akademji 25 rocznicy czynu niepodległościowego na pl. Grzybowskim w Warszawie.

4) 11 listopada w akademji ku uczczeniu 11-ej rocznicy odzyskania niepodległości.

5) 27 października w akademji „tygodnia dziecka" w Chęcinach.

Dane te wyliczamy, by wykazać społeczeństwu, iż na każdy zew jego dajemy jaknajchętniej swoją serdeczna bezinteresowną pracę.

Obecnie zarząd t-wa, wzorem lat ubiegłych, przystępuje do realizacji własnych imprez, a mianowicie szeregu koncertów, poranków, odczytów itp.

Pierwszą taką imprezą będzie poranny koncert inauguracyjny w niedzielę, dnia 1 grudnia, o godz. 12.15 w sali teatru.

Na program złożą się nowoopracowane utwory na chóry męski i mieszany, śpiew solowy lubianej śpiewaczki p. Leokadji Rosińskiej oraz produkcje zespołów muzycznych.

Czysty zysk z tego koncertu t-wo przeznacza na budowę „domu sztuki".

Spodziewamy się, iż publiczność wypełni salę teatru po brzegi.

Sekretarz: Jan Rubik. Prezes: W. Kamiński.

(k) **Zebranie sekcji propagandowo-prasowej.** W ubiegłą środę w mieszkaniu dr. Piltza odbyło się zebranie członków sekcji propagandowo - prasowej wojewódzkiego komitetu „dni przeciwgruźliczych".

Zebranie miało na celu zaznajomienie członków z dotychczasowemi pracami sekcji oraz wyrażenie zgody na wysłanie do prasy całego województwa opracowanych materjałów t. j. artykułów, wezwań, haseł i t. p.

Sprawozdanie z prac przedstawił przewodniczący sekcji dr. Stanisław Piltz.

Prace te uzyskały całkowite uznanie; artykuły i hasła w tych dniach zostaną rozesłane do wszystkich pism w województwie kieleckiem.

(k) **Strzał na granicy.** Strażnik straży granicznej z placówki Klucze, w powiecie częstochowskim postrzelił na granicy, w czasie przechodzenia z Niemiec do Polski, mieszkańca wsi Ługiadły — Stanisława Kmiecia, lat 27. Kmieć otrzymał ranę w prawą nogę powyżej kolana.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — Pieniądz. Kino „Unjon" — Z dnia na dzień. Kino „Palace" — Miłosny szept nocy.

(k) **Ściąganie podatków magistrackich.** Wobec opieszałości płatników podatkowych magistrat od kilku dni wysyła na miasto specjalnych sekwestratorów, którzy ściągają podatki magistrackie.

(k) **„Wersalska“ grzeczność w aptekach.** Kiele korzystający z „dobroczynnej“ pomocy kasy chorych uskarżają się na wysoce nietaktowne zachowanie się personelu apteki K. Ch., gdzie, jak nam się skarżą. Interesantów zgłaszających się po lekarstwa traktuje się w sposób b. nietaktowny.

Możeby zarząd kasy łaskawie zechciał zwrócić uwagę na ten stan rzeczy i poczynił odpowiednie kroki ,celem uświadomienia panów pracujących w aptece, jak się mają zachować w stosunkach z ubezpieczonemi.

(k) **Potajemna fabryka papierosów.** Dnia 27 b. m. policja kielecka wykryła potajemną fabrykę papierosów. W mieszkaniach: Frydmana (Leśna), oraz Strosberga (Silniczna 5) znaleziono 5 kg. tytoniu oraz kilka tysięcy gotowych papierosów, wyrabianych potajemnie z podejrzanej jakości mieszanki tytoniowej.

Tytoń jak również papierosy zostały skonfiskowane, fabrykanci zaś dostali się do kozy.

Należy zaznaczyć, że aresztowani trudnili się fabrykacją papierosów od dawnego już czasu.

(k) **Omal nie katastrofa autobusowa.** Dn. 27 b. m. w godzinach rannych autobus, kursujący na linji Kielce — Busko, tuż przed samemi Kielcami wskutek nieprawidłowej jazdy kilku furmanek (po lewej stronie) omal nie uległ poważnej katastrofie. Podczas wymijania przy rowie, autobus raptownie się przechylił. Jeden z pasażerów, Roman Kosek z Kielc, uderzył głową w szybę. kalecząc sobie dotkliwie rękę i twarz w kilku miejscach.

(k) **Występy w kinie „Czwartak“.** Od szeregu dni w kinie „Czwartak“ występuje doskonały zespół artystów scen stołecznych „Trjo“ w osobach pp.: Hańskiej. Wiśniewskiego i Orwicz — Kowalskiego.

Występy. te dzięki wysokiemu poziomowi artystycznemu, cieszą się wielkim powodzeniem wśród miejscowej publiczności.

(k) **Kradzież.** Jaworski Jan, rewident izby skarbowej w Kielcach, zam. przy ul. Składowej 5 w Kielcach, zameldował w komisarjacie P. P. m. Kielc, że w listopadzie r. b. nieznani złodzieje skradli z podwórza domu przy ul. Bodzentyńskiej 67 części z samochodu, tam stojącego, wartości 1000 złotych.

Rada miejska w Będzinie

Protest klubu B.B. przyjęty. Godziny handlu przed świętami. Interpelacje i oświadczenie klubu B. B.

Środowe posiedzenie rady miejskiej w Będzinie odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa rady p. J. Erlicha.

Protokuły z ostatnich dwuch posiedzeń z poprawkami zgłoszonemi przez klub B. B. przyjęto bez najmniejszej dyskusji. A więc został również przyjęty w całości protest klubu B. B. zarzucający przewodniczącemu rady p. Fürstenbergowi, nieumiejętne prowadzenie posiedzeń rady miejskiej.

Dalej bez dyskusji uchwalono wnioski magistratu w sprawie dopłat do patentów akcyzowych na 1929-30 r., w sprawie podatku obrotowego, miejskiego dodatku do państwowego podatku od nieruchomości i statutu o poborze opłat kancelaryjnych.

Uchwalono również, aby zarząd miasta zwrócił się do starostwa z prośbą o przedłużenie godzin handlu we wszystkich sklepach i zakładach handlowych w tygodniu przed świątecznym, jak następuje: od 16—21 i 23 grudnia do 9 wiecz., dnia 22 grudnia od godz. 3 do 9 wiecz. i dnia 24 grudnia do 6 wiecz.

Przed przystąpieniem do porządku obrad złożono do prezydjum interpelację w sprawie usunięcia cuchnącego kanału, znajdującego się tuż przy więzieniu będzińskiem, na co wiceprezydent Rubinlicht dał wyjaśnienie, że w sprawie tej było wysłane pismo do naczelnika więzienia. Drugą interpelację złożył klub żydowski w sprawie wyznaczenia przez sąd grodzki w Będzinie godzin na wezwaniach sądowych.

Chodzi o to, aby wezwany przez sąd świadek, oskarżony lub oskarżyciel nie potrzebował czekać na rozprawę parę godzin, marnując w ten sposób swój drogi czas.

Uchwała rady w tej sprawie zostanie przesłana sądowi.

Dr. Jarzębowski w imieniu klubu B. B. złożył również następujące oświadczenie.

„Zważywszy, że zarząd miasta nie uznał za stosowne zwrócić się do rady miejskiej i zasięgnąć jej opinji o celowości urządzenia bankietu z racji oddania do użytku publicznego wodociągu miejskiego, jak również zarządowi było znane krytyczne ustosunkowanie się części rady miejskiej do powziętego projektu, przeto klub B. B. oświadcza, że udziału w bankiecie brać nie będzie.

W związku z powyższem oświadczeniem prez. Michel złożył wyjaśnienie.

Ze Skarżyska.

(sk) **Obchód rocznicy powstania listopadowego.** Z okazji rocznicy powstania listopadowego, tow. „Promień“ dn. 2 urządza w sali własnej o godz. 6 wieczorem akademję. Na program złoży się słowo wstępne (inż. Przeździecki), deklamacje oraz śpiew solowy.

Po akademji artyści teatru polskiego z Kielc odegrają „Sybir“, G. Zapolskiej.

(sk) **Turniej szachowy.** W niedzielę 1 grudnia odbędzie się turniej szachowy o mistrzostwo tow. „Promień“. Turniej ten rozpoczyna się o godz. 9 rano. Towarzystwo przygotowało szereg nagród. Sędzia p. inż St. Merło.

Jednocześnie towarzystwo „Promień“ komunikuje, że w turnieju nie tylko mogą brać udział członkowie towarzystwa, ale wszyscy inni, grający na terenie F. A.

(sk) **Zbrodnia na torze kolejowym.** Na torze kolejowym między Zagożdżonem a Jedlnią znaleziono zwłoki kobiety, lat ok. 20. Pierwiastkowe dochodzenie wykazało, że zabitą jest Wróblewska Janina, robotnica w państwowej wytwórni prochu w Zagożdżonie i zachodzi podejrzenie morderstwa, gdyż Wróblewska przez pociąg nie mogła być zabita, albowiem na prawej skroni widoczne są ślady od uderzenia, a za uchem 2 rany zadane tępem narzędziem.

(sk) **Akademja.** Miejscowe harcerstwo w piątek, 29 b. m. w sali kina „Triumf“ o godz. 19 urządza z okazji rocznicy powstania listopadowego akademję, na którą złożą się: chór. deklamacje, śpiew solowy i obrazek sceniczny p. t. „Matka żyje“. W czasie przerw, przygrywać będzie orkiestra kolejowa. Bilety od zł. 1.50 — 50 gr.

(sk) **Straszny wypadek.** Robotnik Pędzielski Jan, lat 26, pracując w młynie Pilitowskiego Wacława w Ostrowcu, podczas zakładania pasów na transmisję, został schwycony przez pas, który urwał mu lewą nogę. Rannego odwieziono do ambulatorjum kasy chorych w Ostrowcu.

(sk) W sobotę dn. 30 bm. teatr polski z Kielc odegra „Pana Posła“ Fijałkowskiego w 3 aktach.

Z Sosnowca.

(s) **Pomoc magistratu biednym dzieci.** Akcja dokarmiania biednych dzieci w szkołach powszechnych, prowadzona przez magistrat, rok rocznie się rozszerza.

W roku bieżącym magistrat prowadzi 29 stacyj żywnościowych w szkołach powszechnych, gdzie zgórą 1200 biednych dzieci otrzymuje śniadania w postaci $1/4$ litra przegotowanego mleka i 1 bułki 100 gramowej.

(s) **Zakup książek dla biednej dziatwy.** Celem umożliwienia nauki biednym dzieciom, magistrat zakupił podręczników szkolnych za 3500 zł. dla szkół powszechnych.

(s) **Młynarze chcą podwyższyć cenę mąki.** Niejednokrotnie już młynarze zwracali się do komisji cennikowej o podwyżkę ceny mąki, motywując to podrożeniem zboża. Zawiadomione o tem władze wojewódzkie, przysłały do magistratu telefonogram, aby narazie cen mąki nie podwyższać, dopiero po przedstawieniu cen kalkulacyjnych i giełdowych. które będą opracowane przez komisję wojewódzką i cennikową magistratu.

HRABIA MONTE CHRISTO.

142

Pobożne dusze upraszamy niniejszym, aby błagały Boga o miłosierdzie dla tych dwuch nieszczęśliwych winowajców.

Wszystko to, co do jednego słowa ,słyszał Franciszek dnia poprzedniego w zwaliskach Kolizeum, program najzupełniej się więc zgadzał z jego wiadomościami; te same imiona skazanych i ten sam rodzaj kary.

Stąd, według wszelkiego prawdopodobieństwa, ten, który wiadomości te przyniósł, był Luigim Wampą, zaś człowiek w płaszczu — był Sindbadem żeglarzem.

Czas płynął, wybiła godzina dziewiąta, to też d'Epinay już się zbierał, by iść zbudzić Alberta, gdy ten najniespodziewaniej zjawił się w salonie, najkompletniej notabene ubrany.

— Proszę się zapytać — zwrócił się wtedy d'Epinay do gospodarza — czy moglibyśmy złożyć już wizytę hrabiemu Monte Christo?

— O, z pewnością, hrabia zwykł wstawać bardzo rano i jestem pewien, że od dwuch godzin jest już ubrany

— A więc chodźmy podziękować naszemu sąsiadowi za grzeczność.

Morcef i d'Epinay przeszli przez korytarz i zapukali do drzwi apartamentów hrabiego.

Drzwi otworzono momentalnie i natychmiast służący pobiegł w głąb pokoi, by zawiadomić o przybyciu gości, którzy przeszli tymczasem do salonu, z nieprawdopodobnym przepychem umeblowanego.

Franciszek i Albert spojrzeli na siebie zdumieni, a następnie raz jeszcze rzucili wzrok na meble, obrazy, broń bogatą, kwiaty. kryształy i bezcenne dywany.

— Cóż ty na to? — zapytał d'Epinay.

— Myślę, mój przyjacielu, że sąsiad nasz musi być najprawdopodobniej jakimś ajentem giełdowm, który spekuluje na papiery hiszpańskie i na akcje przeróżnego rodzaju, co kolosalny ma podobno dawać dochód. Możliwe zresztą, iż jest to jakiś wschodni książę incognito podróżujący?...

— Cicho — szepnął d'Epinay — bo zdaje się, że właśnie on sam nadchodzi.

I rzeczywiście bogata portjera drzwi zasłaniająca wzniosła się ku górze i do salonu wszedł właściciel tych wszystkich bezmiernych bogactw.

Morcef postąpił parę kroków ku niemu, ale d'Epinay pozostał na miejscu, jakby w ziemię w ryty.

Właścicielem mieszkania — był człowiek widziany, w Kolizeum, był jeszcze nieznajomym z loży, nakoniec władcą owych pałaców podziemnych, na wyspie Monte - Christo.

ROZDZIAŁ V.
Egzekucja.

— Raczcie panowie darować — rzekł hrabia Monte Christo, że pozwoliłem na to, byście pierwsi składali mi wizytę; gdybym jednak wcześniej był panów odwiedził, okazałbym się bezspornie natrętem. Zresztą kazaliście mi powiedzieć, że przyjdziecie, — czekałem więc, by tym spełnić waszą wolę.

— Tysiące winniśmy złożyć panu hrabiemu podziękowań — rzekł Morcef — wydobyłeś nas pan istotnie z wielkiego kłopotu. Zrozpaczeni, już mieliśmy zamiar skomponować jakiś wóz fantastyczny, gdy właśnie zawiadomiono nas o twej, panie hrabio, uprzejmości.

— Eh! Boże mój — odpowiedział hrabia, prosząc ich gestem, ażeby zajęli miejsca na sofie — to wina jedynie tego niedołęgi Pastriniego, że byliście panowie tak długo w kłopocie. Nie powiedział mi bowiem ani jednego słowa o tem wszystkiem, gdy ja, nie mając żadnych w tem mieście znajomości, czekałem tylko na sposobność, któraby dała możność zawarcia tak miłej znajomości.

Młodzi ludzie skłonili się w milczeniu. D'Epinay zwłaszcza nie mógł znaleźć jednego słowa; nie wiedział, jak ma sobie postąpić? Czy coś wspomnieć o przeszłości, czy też pozostawić wszystko losowi? Postanowił wreszcie o niczem hrabiemu nie mówić.

Zresztą, d'Epinay miał pewną nad hrabią wyższość, był panem części jego tajemnic, gdy przeciwnie hrabia nie wiedział o nim nic. Zresztą, on, d'Epinay, nie miał nic do ukrywania.

Pragnął jednak tak pokierować rozmową, by doprowadziła ona do wyjaśnienia pewnych wątpliwości.

— Panie hrabio — rozpoczął — ofiarowałeś nam miejsca w powozie i w oknach pałacu Rospoli. Czy nie zechciałbyś nam teraz powiedzieć łaskawie, jakim sposobem moglibyśmy dostać najmniejszy choćby punkt oparcia na placu del Popolo?

c. d. n.

(s) **Kursy dla nauczycieli (egzamin praktyczny).** W niedzielę dnia 1 grudnia b. r. odbędą się zebrania tych nauczycieli, którzy zgłosili chęć przygotowania się na kursach do egzaminu praktycznego i tych, którzy osobiście swą gotowość zgłoszą.

Nauczyciele, pragnący uczęszczać na kurs w Sosnowcu, zbiorą się o godzinie 10-ej w seminarjum męskiem; zgłoszeni na kurs do Będzina zbiorą się o godzinie 15-ej w Będzinie, ul. Kościuszki 16; zgłoszeni do Dąbrowy Górn. lub Ząbkowic zbiorą się o godzinie 10-tej w Dąbrowie-Górniczej, szkoła Nr. 7(koło kościoła); zgłoszeni do Wojkowic Komornych zbiorą się w Wojkowicach Komornych o godzinie 10.

Na zebraniach, ustali się miejsce, dni i godziny kursów oraz omówi się organizację i opłaty.

Opłaty nie przekroczą kwoty 10 złotych.

Rada szkolna powiatowa przychodzi nauczycielstwu z pomocą, przeznaczając na organizację kursów 1500 zł.

(s) **Zebranie P. Z. Z. P. P. i H.** W dniu 1 grudnia b. r. o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22 zebranie zarządu i delegatów sekcji dozorców górniczo - technicznych przy P. Z. Z. P. P. i H.

(s) **Zakaźne choroby.** Według danych statystycznych za ubiegły tydzień, ilość zachorowań i zgonów w Sosnowcu na choroby zakaźne była następująca: na dur brzuszny zachorowało 9, zmarło 2 osoby; na błonice zachorowało 3, zmarło 1; na płonice zachorowało 1, na gruźlicę zachorowało 4, zmarło 3 osoby i na odrę 2 wypadki zachorowań.

(s) **W sprawie cen słoniny i mięsa.** Dziś o godzinie 11 rano w magistracie odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej, w sprawie obniżenia cen słoniny, mięsa wieprzowego i schabu.

(s) **Zebranie kontrolne.** W czasie od 5 do 14 grudnia odbędą się w P. K. U. w Sosnowcu zebrania kontrolne szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia roczników: 1902, 1904 i 1889. Szczegółowe objaśnienia co do dat, w których poszczególne roczniki powinny się stawiać do kontroli, wyłuszczone są w ogłoszeniach, rozlepionych na murach i kioskach oraz w magistracie.

Ostrzega się jednocześnie, że ci, którzy nie stawią się w swoim czasie, będą karani.

(s) **Zebranie koła podoficerów w Niwce.** Zarząd koła zawiadamia, iż w dniu 1 grudnia r. b. (niedziela) o godzinie 2 popoł. w I terminie, a o godz. 2 i pół w II terminie, bez względu na ilość przybyłych członków, odbędzie się miesięczne zebranie koła.

W tym dniu również odbędzie się pierwszy wykład z dziedziny wojskowej, wygłoszony przez oficera wykładowcę z PKU Sosnowiec. Wykłady takie będą odbywać się 2 razy w miesiącu.

(s) **Akademja w teatrze miejskim.** Stowarzyszenie b. więźniów politycznych Zagłębia Dąbrowskiego urządza w dn. 1 grudnia o godz. 15 w sali teatru w Sosnowcu akademję ku czci bojowników walki z caratem o niepodległość i socjalizm, połączoną z odsłonięciem sztandaru stowarzyszenia.

Program obchodu przewiduje referaty pp. T. Radka i Bergiera, deklamacje i recytacje, popisy chóru i t. p.

(s) **Z domu ludowego w Sosnowcu.** Zarząd D. L. urządza w niedzielę dn. 1 grudnia b. r. w lokalu D. L. ul. Jasna 26, bajki dla dzieci, z przezroczami. Początek o godz. 11 rano. Wejście na salę bezpłatnie.

Rada miejska w Dąbrowie.

Statuty podatkowe. Dyskusja nad podatkiem inwestycyjnym

Głównym tematem obrad środowego posiedzenia rady miejskiej w Dąbrowie była sprawa statutu o komunalnym podatku inwestycyjnym na rzecz miasta za 1930-31 rok.

Podatek ten według obliczenia wynosić ma 47.000 zł.

Przeciwko wprowadzeniu tego podatku gorąco oponował klub endecji przez usta radnego inż. Janoty, który domagał się przedewszystkiem skreślenia 30 tys. zł. figurujących, jako 50 procentowy dodatek miejski do państwowego podatku od nieruchomości.

Klub PPS. początkowo żądał tej samej zmiany w statucie, lecz. w końcu po przemówieniu prez. Madeyskiego, r. Bielnik oświadczył, że będą głosować za całością statutu dla tego tylko, że pieniądze te będą użyte na budowę szkoły powszechnej.

Ostatecznie po 2 godzinnej dyskusji statut większością głosów został uchwalony bez żadnych zmian. Przeciwko statutowi głosował klub endecki.

W dyskusji zabierali głos rr.: Janota, Kicki, prez. Madeyski, Strzegowski, Żelawski i dyr. Kaczkowski.

Ponadto uchwalono: statut dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego; dodatku komunalnego od patentów, dodatku komunalnego od obrotu, świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, dodatku komunalnego od państwowego podatku od nieruchomości na 1930-31 r., zmiany stawek podatkowych od zabaw, rozrywek i widowisk, przewidzianych w par. 7 i 10 statutu podatkowego, uchwalonego przez radę miejską 17 kwietnia 1926 r. oraz ustalono czynsz dzierżawny z domu miejskiego przy ul. Piłsudskiego 18 na 8 procent, co odpowiada kosztom zaciągniętego długu na budowę domu.

W związku z podatkiem od widowisk r. Bielnik, złożył wniosek, aby za wyświetlanie obrazów treści historycznej i krajoznawczej pobierać podatek znacznie mniejszy.

W odpowiedzi na to prez. dr. Madeyski oświadczył, że uchwalenie tego wniosku jest zbyteczne, ponieważ zarząd miasta sprawę tę już przewidział i podatek ten obniża.

Nadużycia w dozorze szkolnym.

Prezes i skarbnik pod zarzutem roztrwonienia pieniędzy.

Onegdaj w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpatrywano sprawę nadużyć, popełnionych w dozorze szkolnym w Minodze, w pow. olkuskim, przez 35-letniego Stanisława Stasika, mieszkańca Minogi.

Stasik, pełniąc jako członek dozoru szkolnego, obowiązki skarbnika, podejmował wspólnie z przewodniczącym dozoru p. Stanisławem Kazirodem, przyznawane budżetem gminy kwoty, które wypłacali poszczególnym kierownikom szkół na zaspokojenie potrzeb szkolnych.

W lipcu rada szkolna w Olkuszu otrzymała zawiadomienie od osób postronnych, iż w dozorze szkolnym w Minodze dzieją się nadużycia.

Istotnie tak było. Delegowany inspektor samorządowy dla przeprowadzenia dochodzeń, stwierdził brak w kwocie 1349 złotych 57 gr., którego Stasik usprawiedliwić nie umiał.

Sprawę nadużycia przekazano władzom sądowym, a Stasik i Kaziród stanęli przed sądem.

W wyniku rozprawy Stasik skazany został na cztery miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary, Kaziroda zaś sąd uwolnił od winy i kary.

(s) **Na kongres mieszczaństwa w Warszawie.** W związku z mającym się odbyć w Warszawie w dn. 1 i 2 grudnia kongresem mieszczaństwa, zarząd zjednoczenia stanu średniego w Sosnowcu wzywa swych członków i organizacje mieszczańskie do wzięcia udziału w kongresie.

Delegacja z Sosnowca wyjeżdża w sobotę wieczorem. Zgłoszenia delegacyj przyjmuje się w spółdzielni kredytowej, ul. Dęblińska 5, telefon 10-74. Uczestnikom kongresu przysługują zniżki kolejowe.

(s) **Święto klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego.** Ku uczczeniu pierwszej rocznicy powstania klubu młodzieży im. marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu odbędzie się pod protektoratem p. starosty J. Boxy w dniu 30 listopada r. b. o godz. 7 wieczorem w salach klubu przy ul. Warszawskiej Nr. 22 uroczysta akademja, na którą złożą się przemówienia, śpiewy i deklamacje.

(s) **Kłamstwo i obłuda opozycji.** Oto temat, na jaki dr. W. Gosiewski, w dniu dzisiejszym wygłosi odczyt w sali „Zagłoba", ul. Kościelna 5 w Sosnowcu.

(s) **Jojne kupujący i Józef jako sprzedawca.** Robotnik kop. „Renard" 29-letni Józef Szczepański, (Sosnowiec, Wschodnia 6) będąc w posiadaniu kwitu deputatowego na 7 korcy węgla, spieniężył go za 20 zł. Jojnemu Weksbergowi (Narutowicza 9) ,kwit jednak na razie zatrzymał przy sobie, gdyż jak twierdził, brakowało na nim podpisu sztygara kopalni.

W kilka dni później Jojne Weksberg żalił się przed dyżurnym przodownikiem, iż został oszukany i prosił o interwencję.

P. Józef nie był już niestety w posiadaniu ani kwitu ani węgla ani 20 zł. Spisano protokuł o oszustwo.

Pomysłowy p. Józef po odsiedzeniu miesiąca w więzieniu z wyroku sądowego, będzie musiał zwrócić 20 zł.

(s) **Sekcja sceniczna T. U. R.** w Dańdówce w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 5 wiecz. w sali kino »Nowość« w Niwce odegra sztukę na tle spółdzielni pt. w »Sidłach Judasza« w 3-ch akt. i nad program »Chrapanie z rozkazu« 1 akt.

Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Czysty zysk przeznacza się na cele kulturalno oświatowe.

(s) **Wielka kradzież manufaktury.** W nocy z 27 na 28 bm., jacyś wprawni w swoim zawodzie złodzieje wyrżnęli deski w drzwiach od sieni i w ten sposób dostali się do sklepu z manufakturą, należącego do Berka Klapfera, przy ulicy Modrzejowskiej 38.

Gdy rano właściciel wszedł do magazynu zauważył brak wielkiej ilości matrejałów.

Złodzieje skradli towaru za 15 tys. zł. Policja wszczęła energiczne śledztwo, celem wykrycia złoczyńców.

Z Będzina.

(b) **Z posiedzenia sejmiku.** Na ostatniem posiedzeniu członków sejmiku będzińskiego uchwalono dodatkowy budżet sejmiku w wydatkach zwyczajnych na 31.480 zł., w wydatkach nadzwyczajnych 345.565 zł., w dochodach zwyczajnych 66.148 zł. i nadzwyczajnych 327.575 zł.

Nadwyżkę 860 zł. przekazano na pokrycie niedoboru w budżecie zasadniczym na 1929/30 rok.

Dalej udzielono gwarancji m. Czeladzi na zaciągnięcie pożyczki 50 tys. zł., która zużyta będzie na spłatę zobowiązań miasta oraz udzielono 100 tysięcznej gwarancji związkowi legjonistów, na koszty związane z prowadzeniem przez związek hutowni soli w Będzinie.

(b) **Obchód powstania listopadowego.** Dnia 30 bm. o godz. 7 wieczorem w sali na górze Zamkowej w Będzinie oddział związku legionistów organizuje uroczysty obchód rocznicy powstania listopadowego, z następującym programem: 1) słowo wstępne, wygłosi prof. M. Ocioszyński, 2) deklamacje, wykona A. Sierosławski, 3) śpiew, wykona artysta operowy Teatru Polskiego w Katowicach P. Kopciszewski, 4) sekcja sceniczna oddziału związku legionistów odegra sztukę sceniczną »Warszawiankę« St. Wyspiańskiego.

W niedzielę dn. 1 grudnia rb. o godzinie 11 rano w sali kinoteatru »Nowości« w Będzinie, staraniem związku odegrana będzie specjalnie dla młodzieży szkolnej sztuka sceniczna, »Warszawianka«.

Bilety można nabywać wcześniej w księgarni M. Bartnikowej przy ul. Sączewskiego w Będzinie.

(b) **Ze sportu.** W nadchodzącą sobotę o godz. 2 popoł. w Będzinie rozegrane zostaną koleżeńskie zawody piłkarskie pomiędzy „Policyjnym K. S." Będzin przeciwko I Ż. T. G. S. „Hakoach" Będzin.

Zawody te wzbudzają wśród miejscowych sportowców zrozumiałe zainteresowanie, gdyż drużyna „Policyjnego" została ostatnio wzmocniona, z drugiej strony, walczyć ona będzie z „Hakoachem", jako mistrzem grupy częstochowskiej w klasie „A".

(b) **„Trzebinia" i „Potokol" w komisarjacie.** Uginających się pod ciężarem olbrzymich pak Marjana Sobczyńskiego (bez stałego miejsca zamieszkania) i Józefa Marczaka (Będzin, Ksawera 12), obydwuch notowanych w kronice policyjnej, poproszono do komisarjatu.

Paki zawierały mydło „Trzebinia" i „Potokol", skradzione w sklepie spożywczym Grosfelda.

Łotrzyków osadzono w więzieniu. Wczoraj sąd okręgowy skazał Sobczyńskiego na 6, Marczaka na 3 miesiące więzienia.

Z Czeladzi.

(c) **Kolonje i dożywianie dzieci szkolnych.** W dniu 2 grudnia (poniedziałek), o godz. 6 wieczorem w magistracie odbędzie się zebranie członków dozoru szkolnego.

Na porządku obrad opracowanie budżetu szkolnego na 1930/31 rok.

W nowym budżecie ma być przewidziana odpowiednia suma na kolonje letnie dzieci szkolnych.

Pożądanem byłoby, by również w podobny sposób uregulowano sprawę dożywiania dzieci biednych rodziców.

(c) **Wzrost bezrobobia.** W ostatnim tygodniu, mimo zatrudnienia kilkunastu bezrobotnych przy układaniu kabla elektrycznego »Saturn« — Wojkowice, ilość bezrobotnych wzrosła do liczby około 60.

Redukcja dotknęła murarzy, kowali, cieśli, ślusarzy i tokarzy.

Z Dąbrowy.

(d) **Prezydent Madeyski wyjechał.** Prezydent dr. Z. Madeyski wyjechał do Warszawy, w sprawach finansowych miasta; wraca jutro.

(d) **Zebranie związku legjonistów.** W niedzielę, dnia 1 grudnia b. r., o godzinie 5-ej wieczorem odbędzie się w sali rady miejskiej w Dąbrowie Górniczej ogólne zebranie członków oddziału.

(d) **Wykrycie kradzieży.** W fabryce nitów S. Klajna w Dąbrowie od dłuższego czasu dokonywano systematycznej kradzieży żelaza. Zawiadomiona o tem policja wszczęła energiczne dochodzenia i ustaliła że sprawcą kradzieży jest M. Knapik Żeromskiego 26.

Z Zawiercia.

(z) **Przedsiębiorstwo federacji.** Federacja związków obrońców ojczyzny uruchomiła jako przedsiębiorstwo autobus osobowy marki »Ursus«, w celu zatrudnienia swych członków i uzyskania finansowego oparcia dla organizacji. Przedsiębiorstwo jest tego rodzaju pierwszem w Polsce, i tak ze względu na stronę ideową, jak i dogodne warunki komunikacyjne zasługuje na szerokie poparcie społeczeństwa.

(z) **Inspekcja w policji.** Komendant wojewódzki p. p. inspektor Br. Ludwikowski bawi w Zawierciu na inspekcji urzędów policji.

(z) **Awanturnicy.** Za zakłócenie spokoju publicznego pociągnięto do odpowiedzialności Janinę Ziajską, Jana Dziurę, Janinę Sochę, Annę Ciszarską, Edwarda Ciszarskiego, wszystkich z ulicy Szkolnej 5, Andrzeja Małotę (Szkolna 68), Bronisławę Olczyk (Hoża 67) i Bronisławę Kołek (N. Rynek 24).

(z) **Kradzież.** Nieznani sprawcy, przy pomocy wybicia drzwi w komórce gospodarskiej Marji Ranek (Kopalniana 5), skradli 5 kur, 4 gęsi i 2 korce węgla, łącznej wartości około 40 złotych.

Życie gospodarcze.

Ceny nabiału. Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich Warszawa, Wilno, Lublin, Łódź notuje od 21 b. m. do odwołania: masło mleczarniane 1 gat. zł. 6.60 — 7 za kg., masło mleczarniane II gat. zł. 6.20 — 6.40 za kg.

Jaja. Cena hurtowa za 1 kg. zł. 4. Tendencja wyczekująca.

GIEŁDA.

Warszawa. 28.11.

Warszawa dol. 8.89 3/4
Nowy Jork 8.89 1/2
Londyn 43.48
Paryż 35,11
Wiedeń 125,40
Praga 26,44 3/4
Włochy 46.66
Belgja 124.70
Szwajcarja 173,05
Kopenhaga 23[illegible].97
Stokholm 239.83
Berlin 213,34
5% Poż. Dolarowa 63,75
5% Poż. Konwersacyjna zł. 49 75
8% Poż. Inwestycyjna zł. 117,00 117,50
4 1/2 % Ziemsk. Kredyt. 46,75
Tendencja: mocniejsza.

AKCJE

Warszawa 28 11.

Bank Dyskontowy 125,00—126,—
Bank Handlowy 120,—
Bank Polski 16800,—169,00—168,50
Bank Zachodni 75,—
Bank spół. zarobk. 78.50
Haberbusz 102,—
Węgiel 70,50—70,—
Lipop [illegible]3,50
Starachowice 22,00—22,25
Tendencja: niejednolita

33 butelki piwa za jednem posiedzeniem.

Tęgi opój posiedzi za to w kozie.

Gasząc potężne pragnienie, wypijał Władysław Bławut, lat 40, z Ząbkowic jedną butelkę piwa po drugiej w piwnicy restauratorki Wandy Rogowicz, dokąd zakradł się zapomocą wytrychów.

Policja przytrzymała go w chwili, kiedy chwiejnym krokiem odchodził od wypróżnionych butelek, które skrupulatnie ułożył w koszu. Naliczono ich 33.

P. Władysław odsiedzi 3 miesiące w kozie za kradzież.

Ponura scena w stodole.

Pijany zwyrodnialec rozpłatał sobie nożem brzuch.

W dniu onegdajszym komenda policji powiatowej w Wieluniu zaalarmowana została wiadomością o gwałcie, dokonanym na osobie 12-letniej dizewczynki i
tniej dziewczynki i

samobójstwie zwyrodnialca,

Okoliczności tej zbrodni przedstawiają się w świetle dochodzenia policyjnego następująco:

Mieszkaniec wsi Skamlin, w powiecie wieluńskim, 27-letni Stanisław Chałupczyński wracał wieczorem pijany do domu.

Na drodze spotkał 12-letnią Stefanję K. córkę jednego z gospodarzy.

Chałupczyński dał dziewczynce garść cukierków, a następnie wciągnął ją do stojącej na uboczu wsi stodoły.

Tam pod grozą zabójstwa pijak mimo oporu dopuścił się gwałtu. Następnie Chałupczyński zbił dziewczynę do krwi i uciekł.

Stefcia wróciła do rodziców.

Chałupczyński znalazłszy się w swem mieszkaniu poczuł dziwny niepokój. Zaczęły go trapić

wyrzuty sumienia.

Wreszcie bezwiednie wyszedł z mieszkania zabierając z sobą duży w której dopuścił się ohydnej zbrodskładany nóż i udał się do stodoły, ni i tam wymierzył sobie sprawiedliwość,

popełniając harakiri,

Jęki Chałupczyńskiego usłyszeli wieśniacy. Zbrodniarz desperat leżał na klepisku w kałuży krwi. Z rozpłatanego brzucha wypłynęły mu jelita.

Wieść o wypadku rozniosła się błyskawicznie po całej wsi. Dopiero wówczas Stefanja K. opowiedziała zebranym o swej strasznej przygodzie.

Wieśniacy wstrząśnięci opowiadaniem dziewczynki, usiłowali dobić konającego Chałupczyńskiego, zapobiegł temu jednakże sołtys. Zawiadomiona policja przewiozła Chałupczyńskiego do szpitala w Wieluniu, gdzie zmarł na stole operacyjnym.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Tobjasza Libermensza, zawiadamia, że w dniu 10 grudnia 1929 r. o godzinie 10 rano w sali zapasowej Sądu Okręgowego w Sosnowcu odbędzie się sprawdzenie wierzytelności w II terminie. Wierzyciele, którzy się w tym terminie nie zgłoszą osobiście lub przez pełnomocników nie będą należeć do mających się dokonać podziałów.

Syndyk tymczasowy masy upadłości
Tobjasza Libermensza
Adwokat dr. HENRYK FRUCHS w Sosnowcu.

Zawiadomienie.

Dnia 26 listopada br. została otworzona szkoła kroju, szycia i modelowania ubrań damskich, dziecięcych i bielizny systemem nowoczesnym zatwierdzone przez min. ośw. mistrza cechów K. Lewańskiego autora 4-ro tomowego dzieła „Encyklopedji kroju i szycia“ nagrodzonego krzyżem honorowym i złotemi medalami. Wykłady teoretyczne i praktyczne na materjałach systemem zastosowanym w paryskiej akademji. Zapisy przyjmują oddziały w Sosnowcu przy ul. Dęblińskiej 7, tel. 1-33 II piętro front, w Zawierciu przy ul. Piłsudskiego 1 w godz. od 9 rano do 1 i od 3 pp. do 7 wieczorem. Szczegółowy program wysyła się bezpłatnie.

ZAMKNIĘCIE
Listy kandydatów na 3 miesięcz.
Kurs Esperanta
nastąpi po wykładzie w lokalu szkoły przy ul. Prez. Mościckiego 18 (MUL) dawniej ul. Kościelna.

Wykład o godz. 19.30 w sobotę i środę.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

PORTRETY z fotografji, na gwiazdkę od 6 zł. Wystrzegajcie się przyjezdnych ajentów, wysyłanych przez nieuczciwe firmy. Żądajcie cennika i zamawiajcie portrety tylko w Zakładzie Portretowym Lazara, Sosnowiec, Piłsudskiego 14.

DOM mieszkalny w Mysłowicach z wolnem mieszkaniem 3 pok. ewent. 6 pokoi tanio do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu“.

Posady i prace.

POSADĘ najłatwiej otrzymasz ukończywszy najlepsze Kursy Samochodowe Inż. Kleber Sosnowiec, ul. Warszawska 22, Inż. Kleber i Studencki Królewska Huta, ul. Katowicka 19. Nauka rano lub wieczorem. Sześciocylindrowe samochody. Prawo jazdy zapewnione. Zapisy codziennie. Długoterminowe spłaty ratami, po ukończeniu kursu.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. Dąbrowa Górnicza, Opielak.

POSADĘ OTRZYMASZ ukończywszy szkołę szoferów, najlepszą w woj. Kieleckiem, St. Konopki w Sosnowcu przy ul. Swobodnej 7. Przy własnych warsztatach. Prawo jazdy zapewnione na wszystkie systemy wozów. Kurs 150 zł., płatny w ratach. Posady udziela szkoła. Jazda na nowych wozach.

POTRZEBNA dziewczyna przychodnia do kuchni. Kawiarnia Popularna, Warszawska 6.

PANIE znające szycie mogą otrzymać korzystne posady. Zgłaszać się od 9 rano do 1-szej i od 3 pp. do 7 wieczorem Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel 1-33, II p. front.

POTRZEBNE panny do szycia. Wiadomość w „Expresie“.

Zgubione dokumenty

WARTAK Jan zgubił dowód osobisty wydany przez P. K. P. stację Łazy.

TABOR Franciszek zgubił dowód osobisty wydany przez starostwo Bedzin.

GRAJDEK Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

JAN Wdowik zgubił dowód osobisty kolejowy wydany przez Dyrekcje Warszawską Nr. 801.498.

WŁADYSŁAWA Szulc zgubiła wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Parzniowice i wymeldowanie z gminy Kamińsk.

TOMCZYK JAN zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu

KRÓLIKOWSKI Roman zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

RÓŻNE.

LEOPOLDOWI Falimące skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin, kwity na książkę 10-lecia, które unieważnia.

ZAGINĄŁ piesek szary sierść długa, rasy owczarek. Uprasza się o odprowadzenie za nagrodą 25 zł. na ul. Kołłątaja 13 w Sosnowcu, Zygmunt Laskus.

ZGUBIONO 2 weksle po 100 zł. wystawione przez Stanisława Zakrzewskiego zam. w Skalbmierzu na imię Andrzeja Kuchny zam. w Sosnowcu, ul. Matejki Nr. 4, płatne jeden 1.XII-29 r., drugi 1.I 30 r. płatne w Skalbmierzu. Weksle niniejsze unieważniam.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94